

„POSIĄŚ DUCHA PAŃSKIEGO WRAZ Z JEGO UŚWIĘCAJĄCYM DZIAŁANIEM” (2 Reg 10,8)

Drodzy Bracia, niech Pan obdarzy was pokojem!

Z okazji uroczystości naszego ojca i brata św. Franciszka pozdrawiamy was z wielką radością i prosimy, aby Bóg w Trójcy Jedyny napełnił was swoimi łaskami.

W ubiegłym roku pisaliśmy w naszym liście o tym, że nasza posługa animacji i administracji ma być prowadzona „w duchu prawdziwie braterskim, a to zakłada wzajemność w przyjęciu, gotowości, wymianie informacji, zaufaniu i w otwarciu serca”. Kierując się tym samym duchem, chcemy w tych latach dzielić się z wami pewnymi refleksjami na temat priorytetów, zaczerpniętymi z końcowego dokumentu Kapituły generalnej w 2003 r. Priorytety te zachęcają nas do powrotu do tego, co istotne dla naszego franciszkańskiego powołania. Przy tej okazji oferujemy wam owoce naszego braterskiego rozważania na temat pierwszego priorytetu: „*duch modlitwy i pobożności*”.

Refleksje te łączą się z przygotowaniem do obchodów 800-lecia powstania naszego Zakonu, które rozpoczną się w 2006 r. i będą trwały aż do 2009 r. To czas łaski, jaki Pan daje nam, by zacząć proces rozeznawania odnośnie naszego życia i posłannictwa; aby podejmować nasze projekty osobiste i wspólnotowe, a także by z radością celebrować łaskę początków. Chcemy odpowiadać w sposób twórczy i należyty na wyzwania, jakie do nas przychodzą ze strony Kościoła i współczesnego świata, świadomi naszego bogatego i wielowiekowego dziedzictwa duchowego i kulturowego, jakie pozostawili nam liczni Bracia na przestrzeni dziejów.

Kapituła generalna w 1997 r. przedstawiła wymiar kontemplacyjny jako „*podstawowy element w życiu i w misji braci*” (WP 11). To samo uczyniła ostatnia Kapituła generalna, stwierdzając, że „*nasze życie wiary powinno ogarnąć całą osobę: umysł, serce, relacje, nasz sposób patrzenia, spotykania, obejmowania i kochania bliźniego*” (NP 27b). My również powtórzyliśmy tę samą myśl w materiałach pt. *Naśladowcy Chrystusa dla braterskiego świata (Priorytety na sześćdziesiąte lat 2003-2009, s. 7)*.

Otwarcie na Ducha

„*Duch modlitwy i pobożności*” jako podstawowy priorytet naszego charyzmatu, to nie tylko pewna postawa wobec Boga, innych i przyrody, ani też pewna dobrze zorganizowana praktyka. Jest to sposób bycia i życia każdego Brata Mniejszego na wszystkich płaszczyznach i w różnych okolicznościach życia: w modlitwie, pracy, studium, w braterskich relacjach, w posłudze duszpasterskiej, w chorobie, itd. Dlatego właśnie dla Franciszka najważniejszą rzeczą jest „*posiąść Ducha Pańskiego wraz z jego uświęcającym działaniem*” w każdym momencie życia.

Franciszek pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu w każdej swojej intuicji czy inicjatywie; jest zdolny, by gdzieś iść, coś mówić albo czynić tylko „*pełen łaski Ducha*”, „*za natchnieniem Ducha*” (por. 1 Cel 26; 1 B 2,1; 3 T 36). On sam wyznaje, że to właśnie Bóg podjął inicjatywę w jego życiu: „*Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty*” (T 1). Albowiem to Duch Pański i jego uświęcające działanie sprawiły, że Franciszek „*nie tyle się modlił, co był samą modlitwą*” (2 Cel 95).

Jest to aktualne także w odniesieniu do tych, którzy przychodzą do Wspólnoty: nie tylko Franciszek zobowiązał się do życia „w Duchu”, lecz chciał też, aby jego Bracia, którzy „*z Bożego natchnienia*” (1 Reg 2,1) chcieli przyjąć ten sposób życia, mieli to samo doświadczenie wiary. Stwierdza, że to Duch Święty „*jest ministrem generalnym Zakonu*” (por. 2 Cel 193), i zachęca swoich naśladowców, aby nade wszystko pragnęli „*posiąść Ducha Pańskiego wraz z jego uświęcającym działaniem*” (2 Reg 10,9). Bracia mogą więc wykonywać jakąkolwiek posługę braterską, kościelną czy społeczną, tak jednak, żeby „*nie gasili ducha świętej modlitwy i pobożności*” (2 Reg 5,3; LA).

Aby wyjaśnić, co to znaczy „*posiąść Ducha Pańskiego wraz z jego uświęcającym działaniem*”, Franciszek przeciwstawia mądrość Ducha mądrości cielesnej i światowej (por. Pcn 9-10; Np 27,1). Dla niego ciało oznacza śmiertelność i słabość człowieka, uczucia sprzeciwiające się Bogu. Dlatego mógł powiedzieć: „*nam nieszczęsnym i nędznym, zepsutym i cuchnącym, niewdzięcznym i złym*” (1 Reg 23,8). Natomiast duch jest tym, co pochodzi od Boga i do Niego prowadzi. Franciszek mówi: „*Tak można poznać, czy sługa Boży ma ducha Pańskiego: jeśli jego ciało nie będzie wynosiło się pychą (...)* z tego powodu, że Pan czyni przez niego jakieś dobro, lecz jeśli we własnych oczach uważałyby się raczej za lichszego i mniejszego od wszystkich innych ludzi” (Np 12).

Aby jednak posiąść Ducha Pańskiego, „*nie powinniśmy być mądrymi i roztroprnymi według ciała, lecz raczej bądźmy prostymi, pokornymi i czystymi*” (2 LW 45). I dodaje: „*Błogosławieni czystego serca, bo oni będą oglądać Boga (Mt 5,8). Prawdziwie czystego serca są ci, którzy gardzą dobrami ziemskimi, szukają niebieskich i nie przestają nigdy czystym sercem i duszą uwielbiać i widzieć Pana, Boga żywego i prawdziwego*” (Np 16).

Także w ciągu tych ośmiuset lat historii franciszkańskiej było widać, jak Duch Pański popychał wielu braci i siostry do szukania wciąż nowych sposobów życia tą duchowością w każdej kulturze i w każdym czasie. Wielu było braci i sióstr, którzy pozwolili się prowadzić i uświęcać Duchowi Pańskiemu w przeróżnych okolicznościach, którzy odkryli niezliczone formy i metody modlitwy i którzy oficjalnie zostali uznani przez Kościół jako błogosławieni czy święci; widzimy ich we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego i kościelnego: na misjach, w kulturze, sztuce, w ukrytej służbie

dla Wspólnoty, w sanktuariach, parafiach, w dziełach społecznych, w duszpasterstwie. Wielu jest tych braci i siostr, którzy nigdy nie zrezygnowali z tego, by „posiąść Ducha Pańskiego wraz z jego działaniem” i często musieli płacić cenę za swoją wierność względem wyznania, że Bóg jest „najwyższym i jedynym Dobrem” naszego życia.

Wszyscy oni stworzyli bogate i wiekowe dziedzictwo duchowe, zasługujące na to, by je poznać i przede wszystkim nim żyć.

Wyzwania i zadania

Zauważyliśmy, że w różnych Jednostkach Zakonu jest jeszcze ociążałość i trudności czy to w przyjęciu znaczenia i centralnego miejsca naszego życia jako osoby konsekrowanej, czy też w rozeznaniu konkretnych opcji i mediacji możliwych do zrealizowania w codziennym życiu. Żyjąc w taki sposób, istnieje niebezpieczeństwo, że Bóg będzie zajmował małą część naszego życia, a modlitwa stanie się mechanicznym recytowaniem pacierzy, stwarzając silne napięcia między życiem modlitwy i nagłymi potrzebami duszpasterskimi. Z tych sytuacji powstają potem także inne niebezpieczeństwa: pragnienie dominacji i kontrolowania innych, posiadania i gromadzenia dóbr; chęć używania egoistycznych przyjemności, posiadania prestiżu i przywilejów, bez uwzględnienia godności innych osób; albo prowadzenie podwójnego życia uczuciowego a także podwójnej duchowości.

Musimy jednak przyznać, że dostrzegamy także wysiłki podejmowane dla rozwijania wymiaru kontemplacyjnego naszego charyzmatu. Wielu Braci jest zaangażowanych przy tworzeniu odpowiednich miejsc (kaplic, pustelni), przywracaniu wartości rozmyślenia i milczenia, znalezieniu metod modlitwy bardziej dostosowanych do dzisiejszego życia, przy jak najlepszym celebrowaniu liturgii godzin i Eucharystii ze Wspólnotą i z ludem, przy odkrywaniu na nowo wartości modlitewnej lektury Słowa Bożego.

Z tych światła i cieniów rodzą się pewne wyzwania i zadania dla każdego z nas, a szczególnie dla tych, którzy pełnią służbę animacji różnych Jednostek (Ministrowie lub Kustosze razem ze swoim Definitorem lub Radą, Gwardiani, Formatorzy, itd.). Jest zatem konieczne i pilne, w teorii i w praktyce, włączyć się w dynamiczny proces, który nas poprowadzi:

- od rozproszenia umysłu i serca do zjednoczenia i skupienia naszego życia w Bogu, aby stworzyć w nas harmonijną jedność, w której codziennie „zaniemiemy” Bogu to, czym jesteśmy i co czynimy, czego pragniemy i co planujemy;
- od aktywizmu do moratorium, by odnaleźć więź między życiem wewnętrznym, życiem sakramentalnym, życiem wspólnotowym i ewangelizacją;
- od efektywności do *absolutnej darmości* Boga, aby Mu ofiarować nasz czas adoracji i działania, nasze sukcesy i frustracje;
- od rutyny i zmęczenia do *radości* z bycia Braćmi Mniejszymi, aby się rozkoszować pięknem naszego powołania, braterskiej modlitwy, godnej i pięknej liturgii, która rzeczywiście wyraża spotkanie z Obecnością Bożą i życiową relację;
- od formalizmu do osobistej relacji z Bogiem, aby odzyskać także sens dyspozycyjności i gotowości do głoszenia Ewangelii (por. *Relacja Ministra Generalnego na Kapitułę generalną 2003*, 63. 69-70).

Wszystko to jest możliwe tylko wtedy, gdy naprawdę uważamy „*życie modlitwy i pobożności za priorytet, który ukierunkowuje i ożywia życie, jako pierwszy wyraz naśladowania Chrystusa*” (*Priorytety na sześćdziesiąt lat...*, ss. 10-11), od których zależą inne priorytety: życie braterskie ze wszystkimi swoimi wartościami, życie w ubóstwie, solidarności i umniejszeniu, ewangelizacja i misja oraz poważna i odnowiona formacja ciągła i początkowa.

Propozycje

Świadomi naszej całkowitej i radykalnej konsekracji dla Boga przez chrzest i naszą profesję zakonną, która jest „*wolną, wielkoduszną i bezwarunkową odpowiedzią na darmowe Boże powołanie*” na różnych płaszczyznach osobistych, kościelnych i społecznych (por. *Relacja MG...*, 66-68) i przymierzem odnawianym każdego dnia przez zachowywanie ślubów, rozumianych jako „*droga wolności, przylgnięcia do Pana i gotowości wobec innych*”, przedstawiamy wam trzy propozycje, zawarte już w innych materiałach, abyśmy mogli sprawdzić konkretnie jak żyjemy „*duchem modlitwy i pobożności*”:

- Centralne miejsce Słowa Bożego w naszym życiu i misji; Słowo czytane z prostotą i czystością, medytowane w ciągu dnia, powracające do Pana w modlitwie uwielbienia, dziękczynienia, błogosławieństwa, błagania i prośby oraz przemieniane w codzienne życie (por. *Lektura modlitewna Słowa Bożego w życiu franciszkańskim*).
- Czytanie i odczytywanie znaków czasu w świetle Słowa Bożego, które pozwala nam odkrywać obecność Bożą w osobistej, wspólnotowej i społecznej historii każdego narodu i kultury (por. NP 13-17).
- Życie sakramentami pojednania i Eucharystii: są to uprzywilejowane środki dla spotkania z Bogiem, który jest najwyższym Dobrem, całym Dobrem, wszechmogącym i miłosiernym, wcielonym w Jezusie Chrystusie przez działanie Ducha Świętego.

Przyjmując następnie wskazania Komisji dla życia kontemplacyjnego, uważamy za ważne zaproponować na rok 2004-2005 zeszyt pt. *Duch modlitwy i pobożności* (1996). Różne części tej publikacji mogą być używane czy to we

Wspólnocie przy okazji Kapituł domowych i Rewizji życia, dla miesięcznych dni skupienia i rekolekcji, czy też przez poszczególnych Braci dla osobistej wędrówki pogłębienia i osobistej modlitwy. Ta sama komisja w ciągu ostatnich lat, w zgodności z programem obchodów 800-lecia powstania Zakonu, będzie nam pomagać przez materiały pomocne przy zgłębianiu innych tematów: w 2006 r. refleksja i modlitwa dotycząca obrazu Chrystusa z San Damiano; w 2007 r. postawa słuchania w naszym życiu; w 2008 r. lektura modlitewna Konstytucji; w 2009 r. lektura modlitewna formuły profesji i Reguły.

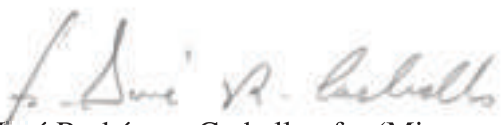
Zakończenie

Drodzy Bracia, ten pierwszy i podstawowy priorytet raz jeszcze prowadzi nas do przeżywania relacji osobistej i wspólnotowej z Bogiem w Trójcy Jedynym. To Bóg, który się uobecnia w szczególny sposób przez słuchanie jego Słowa, w celebracji Eucharystii, w przeżywaniu braterstwa i umniejszenia, we wspólnocie kościelnej i w jej pasterzach, w relacjach solidarności i sprawiedliwości z najbardziej ubogimi i potrzebującymi w każdej kulturze, w zadaniu obrony każdej formy życia. Obecność, która nas wzywa do czytania i odczytywania „znaków czasu”, by znaleźć nowe i odważne odpowiedzi (por. NP 19-34). Obecność, która daje nam siłę i mądrość do rozwiązania wszelkich kryzysów tożsamości, prawdy i przynależności, jakie mogą powstać z powodu życia wiary, samotności, życia braterskiego lub duszpasterstwa, z powodu własnych ograniczeń ludzkiej egzystencji (wiek, choroba, sens śmierci). Obecność, która może zachować rozpalony ogień swej miłości w naszym życiu, aby głosić z całą swobodą, wielkodusznością i żarliwością Ewangelię życia, solidarności, sprawiedliwości i pokoju.

Patrzmy na przykład św. Franciszka, którego pragniemy wspominać, który na Alwerni, przemieniony na duszy i ciele przez Ducha Świętego, stał się dla każdego Brata Mniejszego „*wzorem doskonałej kontemplacji, tak jak najpierw był wzorem działania, nowy Jakub i Izrael*” (św. Bonawentura, *Wędrówka duszy ku Bogu*, VII,3). Z pomocą łaski Bożej i za wstawiennictwem naszego Ojca Franciszka starajmy się przeto „*wstępować do Boga i zstępować do bliźniego*” (1 B 13,1), zawsze i wszędzie zachowując doskonałą równowagę między kontemplacją i działaniem.

Niech *Duch Pański i jego uświęcające działanie*, przez które otrzymaliśmy za darmo powołanie franciszkańskie, udzieli nam koniecznej mocy, abyśmy Mu odpowiadali radośnie, inteligentnie i śmiało.


Roma 4.X.2004


Fr. José Rodríguez Carballo ofm (Min. gen.)

Fr. Amaral Bernardo Amaral ofm (Def. gen.)
Fr. Ambrogio NguyenVanSi ofm (Def. gen.)
Fr. Finian McGinn ofm (Def. gen.)
Fr. Jakab Várnai ofm (Def. gen.)
Fr. Vallecillo Martin Miguel J. ofm (Def. gen.)
Fr. Francesco Bravi ofm (Def. gen.)
Fr. Sime Samac ofm (Def. gen.)
Fr. Cabrera Herrera Luis Gerardo ofm (Def. gen.)
Fr. Juan Ignacio Muro Aréchiga ofm (Def. gen.)



Prot. 094777


Fr. Sandro Overend ofm (Sec. gen.)